Nro 64.
D. 15. Marca.
WTOREK.
ROK 1825.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Ukończenie Sejmu zwanego Szczęśliwym 1685.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Urząd Municypalny Miasta Stołecznego Warszawy ponowił, corocznie ogłaszane urządzenie, zabraniaiące *Polowania Zwierzyny* i wszelkiego *Ptastwa* przez czas od 1 *Marca* do 1 *Września*; niewolno oraz przez ten czas przywozić na targi, przedawać i sprowadzać dla siebie takowej, wyłączaią się iednak *Dzikie Gęsi, Kaczki, Cyranki, Chruściele, Kuligi, Słomki, Bekasy, Turkawki, Dzikie Gołębie, Wodne Kokoszki.*

w Roku 1741, podobnież iak w bieżącym po ciepłach panuiących w *Lutym*, nadzwyczaj tęgie mrozy nastały w *Marcu*, najtęższy zaś był w dzień S. Józefa, o czem donosi Kalendarz z r. 1742.— Dziś zimna stopni 12.

Osiadli *Fabrykanci* w mieście *Turku* w *Województwie Kaliskiem*, przybyli do *Warszawy* i przywiezli na przedaż rozmaite wyroby *bawełniane*, których za mierną cenę będzie można nabyć w *Hotelu Lipskim*. — w Temże mieście *(Turku)* sto kilkadziesiąt familji przybyłych niedawno z *Czech* i *Saxonji* wyrabiaią znaczną ilość *Perkali* przerabianych i do *drukowania* usposobionych, ostatniego rodzaiu wyrobów na użytek *drukarń* są znaczne zapasy. Są także w tem mieście *Płóciennicy* wyrabiaiący *cienkie płótna* i *bieliznę stołową* nieciągnioną, wkrótce zaś i do bielizny stołowej *ciągnionej* urządzone będą warsztaty; niemniej wyrabiaią znaczną ilość *Tasiemek* w rozmaitych kolorach i gatunkach.—w Mieście Woiewódzkiem *Kaliszu*, w fabryce wyrobów *bawełnianych* przez P. *Krauze* założonej, wyrabiaią się cienkie *muśliny*, na które iuż można czynić obstalunki. w Temże mieście iest Fabryka nader cienkich *Pończoch bawełnianych* po 30 ocz na ieden *cal*; wzór tego wyrobu iest złożony w *Redakcji Kurjera*, a obstalunki przyjmuią się u P. *Unger* Fabrykanta tegoż wyrobku. w Temże mieście założoną została Fabryka wyprawy *Białoskurniczej* i wszelkiego rodzaiu *skór białych* do robot *rękawiczniczych* zdatnych dostać wniej można. — w Mieście *Częstochowie* takie znaczną ilość artykułów bawełnianych wyrabiaią osiadli tam w roku zeszłym *Fabrykanci*, tamże założoną została *Fabryka naczyń glinianych* zalecaiących się *trwałością* i *ozdobnością* do *Wedzwodów Angielskich* nader zbliżoną, ciż *Fabrykanci* są tu sprowadzeni którzy dawniej takowych wyrobów tu dostarczali. — w *Pabjanicach* założoną została Kolonja *Prządków*; sprowadzeni z *Czech Tkacze* dostarczaią ze *Lnu* bardzo delikatnej przędzy, tak dalece iż sztuka ich surowej przędzy waży 7 *łutów*. Kto ma dobre gatunki *Włókna* może przysłać do *Pabjanic*, gdzie toż *Włókno* w żądanej cienkości uprzędzonem zostanie.—We wsi *Zduńska wola* w Powiecie *Szadkowskim*, osiadli tam *Fabrykanci* także dostarczaią rozmaitych wyrobów bawełnianych, są tam oraz *Tkacze, Guzikarze*, Fabrykanci *Kolczyków, Obrą-*

czek, *Pierścionków* etc: które *hurtem* w znaczney ilości i w rozmaitych gatunkach sprzedawane być mogą.

w Zeszłym tygodniu pewny tutejszy *Rzemieśnik*, maiąc interes do *Królikarni*, udał się tam piechoto; przy rogatkach widzi iadącego wozem młodego Wieśniaka, pyta czy go niezawiezie o kilka staj za rogatki, na co wieśniak za opłatą 3ch groszy chętnie przystaie. *Rzemieśnik* będąc troche *podchmielony*, iadąc usnął, gdy się przebudził widzi nieznaną mu okolicę! „gdzie my iesteśmy?" pyta *młodego wieśniaka*? „Oto widać *Piaseczno*" (odpowie Woznica) „dla czegoż tak daleko mnie zawiozłeś? (woła przestraszony podróżny) Spałeś dobrodzieiu, a ia niesmiałem przebudzić Jegomości, że zaś mój *Gospodarz* kazał mi spieszno wracać do domu, musiałem spieszyć niewiedząc gdzie Dobrodziej chce wysiąść" *Rzemieśnik* lubo był uięty grzecznością wieśniaka, lecz wracaiąc 3 mile wczasie *mrozu*, postanowił odtąd nigdy niebyć *podchmielonym*.

w Najnowszym *Dykcjonarzu Jeograficznym* wyszłym w roku zeszłym w *Paryżu* w ięzyku *Francuzkim*, a ułożonym przez J. *Makkarty* (Mac Carthy) Członka towarzystwa *Jeograficznego Paryzkiego*, w opisaniu *Warszawy*, znajduią się następuiące szczegóły. Właściwe miasto składa się tylko z iedney *bardzo długiej błotnistej ulicy* (?) a mnóstwo uliczek bocznych, ieszcze są bardziej nieczyste; przecież *Autor* wyłącza od tego *Nowe miasto*, *Krakowskie Przedmieście* i *Nowy świat*. W ogóle liczy *ulic* 220, *Domów* 4000, *Targowisk* 7, *Kościołów* 38, *Klasztorów* 23 i 6 *Gmachów Rządowych*. Między *Kościołami* chwali tylko budowę *Luterskiego*. o *Marywilu* powiada że iest stawiony na wzór Pałacu Paryzkiego zwanego *Palais Royal*. Nakoniec donosi że w *Warszawie* iest wzniesiony Pomnik dla *Kościuszki!* —

w Handlu podpisanego znajduie się nowo przez P. *Minter* na kamieniu wyryty wizerunek *Kopernika*, za zniżoną o połowę cenę zł: 3, tudzież Portret *X. Diehla* za zł: 4, przy ulicy Senatorskiej N. 496. *A. Dal Trozzo.*

Rząd staraiąc się pomnożyć zasiłki dla podupadłego rolnictwa, niedawno podwyższył cło od roślin farbierskich i szyszek barwierskich które na naszej ziemi dobrze się udaią. Dobry przeto czas obrała *Jzys Polska* do podania z autorów zagranicznych nauki o uprawie tych roślin. w Numerze 9 był sposób sprawy *marzanny farbierskiej*, czyli *Sinniku*, a w świeżo wyszłym Numerze 10 znajduiemy obszerny artykuł o *Szczeci barwierskiej*. Ta ostatnia roślina należy do najkorzystnieyszych dla rolnika, iezli się dobrze urodzi, i zbierze bez przypadku. Spekulanci zagraniczni chcieli i ten rodzaj przemysłu u nas przytłumić i znaną iuż taktyką przedsięwzięli spłoszyć naszych plantatorów; nawiezli bowiem w roku zeszłym szyszek barwierskich w miejsca, gdzie najznakomitsze w naszym kraiu znajduią się fabryki i sprzedali ie małemi partjami fabrykom wspomnionym za cenę niższą, niżeli u nich na miejscu kosztuią, a to dla zepsucia ceny kraiowym plantatorom. Srodki od Rządu wzięte, zapewnie odejmą ochotę tym taktykom do ponowienia tego spekulanckiego wybiegu. w Tymże Numerze *Jzydy* z przyiemnością czytać będą Gospodarze wiejscy *oryginalny traktat* Pana *Nepomucena Kurowskiego*, o *prawach przyrodzenia*, *które Ziemianin w udoskonaleniu zwierząt domowych zachować winien*: Czytelnicy Jzydy iuż wiedzą z dawniejszych tego autora artykułów, czego się i w tej materji po

nim spodziewać mogą. Traktat ten ściąga się naygłówniej do wychowu owiec. Również interessowanym będzie dla hoduiących owce, artykuł o sposobie mycia wełny na owcach w sławnej Owczarni *Teresjenfeld* u Pana *Petri*. w *Szlązku* przed kilką laty Pan *Blumenwitz* zrobił pod Jegersdorf, na trakcie prowadzącym od *Wrocławia* do *Ołomuńca* część drogi, którą nazwał *żywym gościncem*; gdyż zamiast pokładu kamiennego, iaki zwyczajnie daie się u dróg bitych (chossée) zrobił go z gałęzi wierzbowych, które przysypał ziemią roślinną a potem na kilka cali zwirem, same tylko wierzchołki tych gałęzi, wolno wystawione są na powietrze przy brzegach drogi, dla zatrzymania w nich życia roślinnego. Wciągu roku gałęzie puszczaią niezliczone mnóstwo korzeni, które się splątaią i tworzą grubą warstwę elastyczną, zastępuiącą pokład kamienny. Francuzcy Inżenjerowie uznali ten sposób korzystnym. Sposób zakładania takich dróg, prócz opisu objaśniony iest rysunkiem; może on u nas posłużyć do komunikacji drugiego rzędu i do prowadzenia dróg na miejscach błotnistych, ile, że piątą część tego kosztuie, co drogi bite. Baron *Puymarin* wynalazł tynk na słomiane dachy, który wytrzymuie wodę i ochrania od ognia. w Opisie fabryki żelaznej braci PP. *Evans* w Warszawie, znajduie się spis machin i narzędzi iakie albo u nich są gotowe albo zamowionemi być mogą. Gdy u nas litografja piękne robi postępy, zwracamy uwagę Litografów na nowy w Jzydzie sposób zaprawiania kamieni, podług którego delikatne rysunki dokładniej z kamienia się na papier odbiiaią.

ROZMAITOŚCI.

z Rozkazu rządu *Hiszpańskiego*, przyzwano do *Madrytu* wielu urzędników z *Grenady* aby się dostatecznie objaśnić o zaszłych tam zaburzeniach. Przeciw *Wojskowym* którzy wspólnie z mieszkańcami wydawali buntownicze okrzyki i żądali utworzenia *Konstytucji* na wzór *Francuzkiej*, ma być użyta największa surowość. — Wojna między *Boliwarem* a *Roialistami* trwa ciągle w *Ameryce Południowej*, o iej skutkach lubo dochodzą wiadomości, lecz zawsze sprzeczne. w *Lima* zupełnie panuie spokojność.—Już i z *Wiednia* donoszą że Xże *Meternich* wyieżdża do *Paryża*.—Przybył do *Wiednia* P. *Gordon* nowy Sekretarz Poselstwa *Angielskiego*, ma on powierzone szczególne *Dyplomatyczne* polecenia.—Wojsko *Austrjackie* ma *zupełnie* opuścić kraie *Neapolitańskie*.—Właściciel domu wktórym umarł *Lord Byron*, zachował tak zwany *Amulet* który zawsze *Byron* nosił na piersiach, znajduie się w nim napis, że kto ten *Amulet* nosi, temu nic złego *Djabeł* niezrobi!! —Przez miesiąc *Luty* Sąd *Londyński* wydał 30 wyroków skazuiących różnych przestępców na *śmierć!* a prócz tego wiele wyroków skazuiących na wygnanie, więzienie, etc: — Osobliwsze polowanie odbędzie się w *Anglji*, to iest: *Lwa* zwanego *Nero* z menażerji P. *Wombwel* z sześcią *Brytanami*; zakład zawarto kto zwycięży czy *Lew* czy *Brytany*, o złp: 200,000. — Słychać że wyspa *Kuba* miała się ogłosić niepodległą i przyłączyć się do *Mexyku*, to zdarzenie stać się może przyczyną ważnych skutków. — Nigdy w *Hiszpanji* niebył tak nudny *Karnawał* iak tegoroczny. — Professor *Chemji* w *Paryżu* P. *Tenar* publicznie tłumacząc naukę *Chemji*, miał przed sobą w iednej szklace *wodę* a w drugiej *sublimatum*, w zapale zamiast napić się *wody*, porwał za szklankę z *sublimatum* i wypił! iest bardzo chory, lecz spodziewaią się że dzielny ratunek ocali mu życie. — Podług wszelkich dowodów *Papawoin* zamordował *Dziat-*

ki nieznaiąc ich i niemaiąc do nich żadnej nienawiści, lecz był to człowiek miotany nadzwyczajnemi namiętnościami i chciał popełnić iakie bąć morderstwo. Usłyszawszy wyrok *śmierci*, wrócił spokojnie do *więzienia* i smaczno jadł obiad. — w *Anglji* ieszcze oświadcza się wielu z chęcią zasilania *Greków pożyczką pieniężną*, a nawet wspieraniem ich rozmaitemi sposobami.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Krasiński Wincenty Jenerał z Gub: Wołyńskiej. — Galecki Jan Oby: z Lublina. — Udymowski Michał Ob: z Tykocina. — Dziewanowski Ludwik Oby: z Szafarni. Bykowski Antoni Oby: z Stawisk. — Szepietowski Fra: Oby. z Szepietowa. — Otrabski Kacper z Muchowa, — Ronikier Hrabia z Nowego Miasta. — Artur Weyt Oby: z Puław. — Łukiński Seweryn Oby: z Muchnic. —

DONIESIENIA.

Znaleziony Worek Damski, odebrać można w Hotelu Niemieckim, w stancji pod Nr 39. —

Przy ulicy Danielewiczowskiej pod Nr 616, iest do wynaięcia Stancja wygodna dla Kawalera.

Uwiadamia się Sza. Publicz. iż kontynuacja licytacji w Warszawie pod Nr 484 przy ulicy Miodowej, przedmiotów połączonych do d. 18 m. i r. b. odłożoną została.

Stanisław M o d z e l e w s k i Komornik.

We wsi Czaplinie pod Górą i Czerskiem przedaie się nasienie Koniczyny Lucerna zwanej, garniec po zło: 4, na korce, ćwierci i garce, lub uwiadomić W. Witkowskiego pod Nr 2668 w Warszawie. —

Dnia 17 Marca 1825 i w dni następne, wyiąwszy Soboty i Niedziele, zawsze od godzi: 10tej rano do 4 z południa w Warsza: przy ulicy Senatorskiej pod nowemi filarami w sklepie officyny pod Nr 476, wskutek prawnego zaięcia, przez publiczną licytacją sprzedawanemi będą niezawodnie, różne towary Szklanne, Faiansowe, wznacznej ilości Porcelanowe, i wyzłacane, z rozmaitych naczyń składaiące się, tudzież szkieł do zegarków tuzinów 40, Luster w ramach i bez ram sztuk 21, Toalety, Szafy, Stół sklepowy, czyli Rygał, przytem Garderoba męzka, Bielizna i inne przedmioty, za gotowe pieniądze. — Onufry *Zaborowski* Komornik Sądowy.

Gdy do Handlu Korzennego i Win pod Nr 2 przy ulicy Sto Jańskiej, przybył Transport Pszenicy Arnautki z okolic Odessy, której zaleta iak co do plonu iako też jarego siewu, gatunku mąki i smaku wciąście tutejszą preferuie; więc poleca się Ekonomikom znanym. w cenie miernej, to iest: garniec po zł: 3. Także znajduie się w tym Handlu gatunek Koniczyny przedniej Holenderskiej świeżej, przedaie się garniec po zł: 5, niemniej dostanie w tymże handlu Sielaw Litewskich wędzonych, inaczej Piklingi zwane, i Sledzi Holanderskich świeżych w achtelkach w cenie pomiernej.

Dorożka Ross: z bronzem, nowa fabryki miasta Moskwy iest na przedaż w Hotelu Europy

Osoba posiadaiąca doskonale ięzyk francuzki, niemiecki, polski i muzykę, życzy wejść w obowiązki Guwernentki. Jnformacja przy ulicy Krakowskie Prze: pod Nr 393 Lit: B. w officynie.

w Dnia 16 m. i b. o godzinie 10 rano w Warszawie przy ulicy Rynek Starego Miasta Nr 54, różne Meble i ruchomości; w dniu 18 t. m. i r. o godzinie 10 rano przy ulicy Szyman. wskiej Nr 2053, Wódka Piwo i t. p. a o godzinie 3ciej z południa przy ulicy Stare Miasto Nr 59, Pantaleon i różne Meble sprzedane zostaną, a to za gotowe pieniądze. — Fr: *Rydecki* Komor: Sądo:

Dnia 16 Marca r. b, o godzinie 9tej rano w domu Przy ulicy Ogródowej Nr 829 sprzedane będą ruchomości, iakoto: Szafa, Łużko, Zegar, Dorożka etc. — Zaś dnia 17 Marca r. b, o godzinie 10 rano w Rynku Starego Miasta na Targu sprzedane będą ruchomości, Szafa, Komoda, Krzesła, Kopersztychy, Lustra, Kanapa itp. za gotowe pieniądze. — Jan *Łabęcki* Komornik T. C. W. M.

☞ Przy ulicy Długiej i Freta pod Nr. 280, sześć Pokoi na 1wszem piętrze, na Gospodarstwo lub częściami dla Kawalerów, do naięcia od Wielkiej nocy 1825 r. Jnformacja w Sklepie Zelaznym na dole, lub w Traktjerni na pierwszem piętrze.

NB. NB. Do Handlu Józefa Zielińskiego, na rogu ulic Długiej i Miodowej, nadszedł dzisiejszą poczta świeży transport O s t r y g.

w D. 13 m. b. z domu pod Nr 335 przy ulicy Rynek Nowego miasta, Pies z gatunku szpiców, mały, do połowy obstrzyżony, obrosły, koloru czerwonego iak wiewiorka, z mordką po prawej stronie białą, pod gardłem szerści popielatej, końce uszek obstrzyżone, zginął; posiadaiący go, lub wiadomość o nim maiący, zechce za przyzwoitą nadgrodą uwiadomić właściciela, pod Nrem wyż wspomnionym na 1em piętrze mieszkaiącego.

Sprostowanie. w Dniu 10 Marca r. b. w podanem doniesieniu o wydzierżawieniu wsi Prusy w Rawskim temu kto pożyczy nie złp. 2,400: lecz złp. 24,000.

Teatr. Wkrótce Nowa Komedja w 4 Ak: *Dobra pod Wiedniem*, napisana przez Panią *Wajsentum*.